

Henryk Hollender
(Stowarzyszenie EBIB)

Pandemia – godzina próby dla bibliotek?

Abstrakt

Większość bibliotek w krajach o rozwiniętych usługach informacyjnych zareagowała na wprowadzane regulacje sanitarne, usiłując pogodzić zasadę utrzymania jak największej ilości „zwykłych” działań i usług z zasadą jak najskuteczniejszego ograniczania transmisji wirusa. Zasady te są wobec siebie konkurencyjne, więc ich godzenie kończyło się zazwyczaj kompromisami, niekiedy zaś także – propozycjami swoistych ucieczek do przodu, w których innowacyjne wykorzystanie nowych technik pracy mogło przyspieszyć zarzucanie metod starych, nieatrakcyjnych i pozbawionych perspektyw, a zatem przynieść „odświeżenie” pożyteczne dla zawodu bibliotekarza i dla instytucji biblioteki. Na razie trudno określić, czy rzeczywiście dochodziło już do tego na szerszą skalę. Bez wątpienia jednak dowiedzieliśmy się więcej o pracy online i jej ograniczeniach oraz nabraliśmy pewnej swobody w posługiwaniu się programami do zdalnej komunikacji osobistej i grupowej. Można też liczyć na wzmożone zainteresowanie fizycznymi odwiedzinami w bibliotece, gdy tylko staną się one możliwe jak dawniej.

Słowa kluczowe: regulacje pandemiczne; wiedza epidemiologiczna; telekonferencje; bibliotekarstwo porównawcze; kultura organizacyjna w bibliotekach; kultura pracy w bibliotekach.